



GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Nr 94 — Rok I.

Włocławek, wtorek 23 kwietnia 1946 roku.

Cena 2 złote

Niemcy pragną wojny

(ZAP). Znany dziennik szwajcarski „Der Bund”, wydawany w Bernie, opublikował ciekawy artykuł Maxa Schnetzera p. t. „Problemy niemieckie”. Autor rozpoczyna swe rozważania od trzeźwej oceny „przemiany duchowej”, jaka dokonała się w narodzie niemieckim pod wpływem klęski:
„Mówi się Niemcom, że gdy tylko występują jako masa — są narodem trudnym, niesamodzielnym, nierównym i popychanym przez złe instynkty. Jest to niestety prawda. Również dziś spotykamy na każdym kroku objawy nieprzyjemne, niebezpieczne i budzące nieufność. Ten naród jeszcze wcale nie doszedł do rzeczywistego zrozumienia swej współwiny w ukształtowaniu się jego losu. Jest niepojęty w swoim zaślepieniu. Co prawda w ostatnich tygodniach to **zrozumienie współwiny** wzrosło.

Prawie każdy Niemiec uskarża się tylko na własną biedę, a nie myśli o cierpieniach duchowych i materialnych narodów napadniętych. Wprawdzie Niemcy powiadają prawie unisono: „Powieście zbrodniarzy!”, ale w Goeringu i innych widzą oni zbrodniarzy nie z powodu uczynienia tego, o czym mówi oskarżenie, lecz **ponieważ przegrali wojnę**. „Jubel” z powodu zwycięstw był szczery, szczere jest bezgraniczne rozczarowanie z powodu klęski i również niezmierny gniew z powodu niewypełnionego przyrzeczenia ostatecznego zwycięstwa pochodzący ze szczerego odczucia. Natomiast **nieszczere u przeważającej ilości Niemców jest odwrócenie się od narodowego socjalizmu**. Zbyt głęboko zapuścił on korzenie w niemieckich mózgach i sercach, aby sama tylko klęska mogła zniszczyć ten chwast...“

Cały wysiłek ku odbudowie.
„Zwijające pokolenia narodu niemieckiego są co prawda wyleczone z jakiegokolwiek odcinoty do wojny to jest pewnie. Klęska roku 1945 miała tak niewątpliwie militarny charakter, że wieloletnie marzenie o niezwykłej żalności armii niemieckiej zostało rozbite. Zrozumienie, że Niemcy potrzebują co najmniej **czterech lub pięciu dziesięcioleci**, aby nawet w pomysłowych warunkach rozwiązać problemy odbudowy wewnętrznej — stało się własnością ogółu. **Myślenie militarne zostało wyeliminowane. Za to wszystko dążenia zwracają się ku odbudowie.** Tu rozwija się nowy fanatyzm. Na razie jest on jeszcze teorią, popychającym do czynu życzeniem, gorącą niecierpliwością. Kiedyś stanie się on jednak faktem, **fanatyzm pracy, organizacji, tempa.** Chodzi o to, w jakim zakresie i jak szybko znajdują się materialne środki odbudowy: maszyny, narzędzia, surowce, fabryki.

Wielką część urządzeń fabrycz-

nych, maszyn, ale również meble, artykuły codziennego użytku, sprzęt telegraficzny i telefoniczny, całe elektrownie, bydło, materiały tekstylne — **wywozi się z Niemiec.** „Mój Boże — narzekają ludzie we wszystkich strefach (najmniej w brytyjskiej) — co właściwie pozostanie dla niemieckiej odbudowy? W gruncie rzeczy nic. Pozostałe fabryki mają pracować w pierwszym rzędzie na eksport”. Na szerokich masach ciąży obecnie ołowiana **trwoga**. Obawiają się one przede wszystkim bezrobocia, braku mieszkań, życia w barakach, skąpych racji, epidemii, słowem uwiecznienia nędzy i braków.

„Mocarstwa okupacyjne chcą pozostać w Niemczech dziesięć lat? To nie jest do pomyślenia. To być nie może”. Tak mówią ludzie. Pragną oni być możliwie najszybciej sami między swymi. Dlaczego? Ponieważ chcą **odbudowywać, odbudowywać** z bezprzykładowym fanatyzmem i ponieważ wierzą, że mocarstwa okupacyjne chcą właśnie **opóźnić odbudowę**...“

Niemcy wolą usunąć strefy!

Drugie zrozumienie Niemców, to teza: „**System rozmaitych stref** zaostrecha chaotyczne stosunki i przeszkadza w decydującym sposobie rzeczowej odbudowie”. Nie potrzeba już dzisiaj analizować szeroko podstaw tego poglądu. Wystarczy wskazanie na najważniejsze punkty: wzajemne odcięcie stref, nierównomierne zarządzania, szczególnie na polu gospodarczym, zbyt mała wymiana towarów, oplakany stan komunikacji kolejowej, niefunkcjonowanie ubezpieczeń społecznych i t. d. Kiedyś w jakimś stopniu służyć będą koncepcji wymiany dóbr między wschodem i zachodem, południem i północą — zależy naturalnie od rzeczywistych możliwości, a z pewnością też od lojalności, z jaką poszczególne mocarstwa okupacyjne będą realizowały te decyzje. Pod tym względem jest jeszcze za mało doświadczeń, aby można było wypowiedzieć jakieś opinie.

„**Nieskrepowany handel** między poszczególnymi strefami miałby wielkie znaczenie nie tylko z punktu widzenia zaopatrzenia ludności całych Niemiec. Raczej jeszcze większe wrażenie wywierałby efekt psychologiczny nienagannego funkcjonowania wyrównania gospodarczego. **Ogólnie rozpowszechniany pogląd, że między Rosjanami a Anglosasami istnieje jedynie coś w rodzaju zawieszona broni — musiałby być przez Niemców skorygowany.** Już zintensyfikowanie handlu byłoby skuteczną bronią przeciw pogłoskom”.

Niemcy pragną wojny.

W zakończeniu swego artykułu autor omawia nadzieje, jakie Niemcy wiążą z perspektywą konfliktu anglosasko-sowieckiego. Nadzieje te określa jako marzenie o „zmniejszeniu następstw klęski dla Niemiec”. Sprowadzają się one do „odrzućcia żądań terytorialnych Polski” i zwrotu Niemcom Prus Wschodnich, dalej opuszczenia terytorium niemieckiego przez mocarstwa okupacyjne, zmniejszenia do „znośnych rozmiarów” nie-

mieckich świadczeń reparacyjnych, a w szczególności zrezygnowania z programu zniszczenia i wywiezienia niemieckich zakładów przemysłowych i zastąpienia go planem świadczeń rzeczowych przemysłu niemieckiego na konto odszkodowań wojennych. Autor kończy interesującym stwierdzeniem, że **Niemcy wiążą swe nadzieje nie tylko pragnieniem wojny anglosasko-sowieckiej, lecz także liczą na rywalizację i walkę gospodarczą między Anglią a Stanami Zjednoczonymi.**

Konferencja ministrów

PARYŻ, 22. 4. (Obsł. wł.). W związku z zapowiedzianą konferencją ministrów spraw zagranicznych, która ma odbyć się w Paryżu, minister W. Brytanii Bevin oraz minister Stanów Zjednoczonych Byrnes spodziewani są w stolicy Francji w czwartek dnia 25 kwietnia rb.

Minister spraw zagranicznych Belgii Spaack, przed przyjazdem do Paryża, przybędzie do Londynu, gdzie przeprowadzi szereg rozmów z ministrem Bevinem na temat sytuacji ogólnoświatowej oraz omówi sprawy dotyczące bezpośrednio Belgii.

Krytyka polityki Wielkiej Brytanii

LONDYN, 22. 4. (Obsł. wł.). Pismo angielskie „News Chronicle” wystąpiło z artykułem, krytykującym ostry politykę rządu Wielkiej Brytanii w sprawie hiszpańskiej.

Autor artykułu podkreśla, że ustosunkowanie się do wniosku przedstawiciela polski ambasadora Lange jest nie tylko nieodpowiednie, ale świadczy o dużej krótkowzroczności i nieprzewidywaniu na przyszłość. To co się dzieje obecnie na półwyspie pire-

nejskim jest objawem niepokojącym, gdyż zagraża pokojowi światowemu. Generał Franco, przedstawiciel ruchu reakcyjnego faszystowskiego popiera w swoim kraju poczynania hitlerowców niemieckich i ułatwia im pracę w dziedzinie techniki i doświadczeń. Dziennik przestrzega przed tą krótkowzrocznością i zaleca jaknajdalej idącą ostrożność oraz trzeźwą ocenę, której brak widzi w dotychczasowej polityce.

O przyłączenie Epiru do Grecji

ATENY, 22. 4. (Obsł. wł.). Rząd grecki zwrócił się do ambasadora Wielkiej Brytanii w Atenach w sprawie przyłączenia Epiru północnego do Grecji. Rząd grecki podkreślił, że północna część Epiru jest krajem związanym zarówno pod względem

politycznym, jak i etnograficznym z Grecją.

Jednocześnie donoszą z Aten, że w najbliższym czasie do Londynu ma przybyć delegacja ludności Epiru z petycją przyłączenia tego kraju do Grecji.

Reakcyjny ruch japoński

LONDYN, 22. 4. (Obsł. wł.). Japoński ruch reakcyjny przejawia swoją działalność w szeregu krajów.

Ostatnio zanotowano tego rodzaju wystąpienia w Brazylii, gdzie przebywają liczni japończycy, którzy nie pogodzili się bynajmniej z sytuacją,

nie rozumiejąc konieczności podporządkowania się zwycięzcom i nie uznając kapitulacji. W ostatnich czasach usiłują oni przedsięwziąć szereg poczynań zmierzających w kierunku przeciwstawienia się władzom sprzymierzonym.

Nie ma dzisiaj zagadnienia ważniejszego od subskrypcji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju!

Na jakie pytania odpowiadać będziemy

WARSZAWA, (SAP). W czwartek w godzinach przedpołudniowych odbyło się w Belwederze posiedzenie Komisji Sejmowej, powołanej do opracowania ordynacji głosowania ludowego. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich stronnictw demokratycznych. Komisja postanowiła wnieść na najbliższe obrady Krajowej Rady Narodowej dwa projekty ustaw: jedno powołaniu instytucji głosowania ludowego i drugi — o ordynacji głosowania ludowego. Obydwa projekty zaaprobowane zostały przez przedstawicieli wszystkich stronnictw demokratycznych.

Głosowanie ludowe odpowie na następujące pytania:

1) Czy jestem za zniesieniem Senatu?

2) Czy ustrój gospodarczy, zapoczątkowany reformą rolną, i przejęciem na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarstwa krajowego, powinien być utrwalony w przyszłej Konstytucji?

3) Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Odrze i Nysy?

Prawo głosowania — według projektu ordynacji — mieć będzie każdy Obywatel Państwa Polskiego, który korzysta z pełni praw cywilnych. Wyłączeni zostaną z prawa głosowania skazani za przestępstwa, skutkiem których jest pozbawienie praw obywatelskich.

Prawo głosowania mają obywateli, którzy ukończyli 21 lat. Zasada głosowania jest tajność. Głosowanie odbywać się ma w następujący sposób: głosujący wymienia wobec komisji swe imię, nazwisko i adres. Gdy zostanie stwierdzone, że jest wciągnięty do spisu, otrzymuje kopertę urzędową i kartę do głosowania. Po oznaczeniu na karcie swych odpowiedzi, głosujący wkłada kartę do koperty i doręcza przewodniczącemu komisji, który w jego obecności wrzuca kopertę do urny. Odpowiedzi na pytania udziela się przez wpisanie do karty wyrazu „tak“ lub wyrazu: „nie“ przy każdym pytaniu. Wyraz „tak“ może być zastąpiony dwiema krzyżującymi się kreskami, wyraz „nie“ może być zastąpiony kreską poziomą.

Spisy wyborców zostaną sporządzone w każdej gminie. Zostanie w nich umieszczony każdy, posiadający prawo głosowania obywatel Państwa Polskiego, który był zameldowany w danej gminie w przeddzień ogłoszenia w Dzienniku Ustaw ustawy o głosowaniu ludowym. Obywateli, którzy zmienili miejsce zamieszkania po dniu ogłoszenia ustawy z powodu przesiedlenia się do województw odzyskanych, zmian miejsca pracy, lub przeniesienia na inne stanowisko służbowe, będą wpisani na swoje żądanie do spisu wyborców gminy, w której zamieszkali nie później, niż na tydzień przed dniem referendum.

Banda groźnych opryszków

GDYNIA, (SAP). Od pewnego czasu na terenie województwa gdańskiego dokonywano zuchwałych napadów rabunkowych. Dzięki akcji władz bezpieczeństwa, ujęto z bronią w ręku wszystkich bandytów, gdy przygotowywali plan napadu na inkasenta BOP-u. Jak stwierdzono, banda, na czele której stał Jan Wirski (pseudonim „Tur“ i „Tygrys“ (ma na sumieniu następujące napady rabunkowe: Obrabowanie sklepu „Monopol. Tyt.“ w Orłowie na sumę 80 tys. zł., połączone z zabiciem 1 milicjanta i

Projekt przewiduje, że głosowanie jest uznane za skuteczne o ile weźmie w nim udział przynajmniej połowa uprawnionych do głosowania. Postawione w głosowaniu pytania uchodzą

„Poszukiwacze” złota w Oświęcimiu

OŚWIĘCIM, (SAP). Sprawa zabezpieczenia dawnego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i terenów przyległych niejednokrotnie poruszana w prasie, wzywającej do ochrony tego historycznego miejsca, które przez okrucieństwo i barbarzyństwo czasów hitlerowskich stało się krwawym dokumentem nie tylko polskiej, ale międzynarodowej martyrologii, weszła na realne tory. Dotychczasowe próby ochrony obozu przed zapędami „poszukiwaczy złota“ nie dawały żadnych rezultatów. Dochodziło do gorszących aktów, kiedy bandy w gorące złota profanowały mogiły i popioły milionów poległych. Ostatnio sprawa weszła na nowe drogi. Opiekę nad obozem objęło Ministerstwo Kultury i Sztuki. W szeregu bloków stworzone będą sale wystawowe dokumentujące bestialstwo Niemców. Blok X, słynna „królikarnia“, gdzie przeprowadzano straszliwe doświadczenia na kobietach w imię nauki niemieckiej i blok XI, którego podwórze przez lata chłonęło krew rozstrzelanych, zamienione będą na mauzolea.

Obecnie przeprowadza się likwidację magazynów ponemieckich. Dla zabezpieczenia terenu przed zapędami „poszukiwaczy złota“ na czas likwidacji magazynów i przebudowy obozu na muzeum, ustanowiono straż, złożoną z 30 osób. Należy tu podkreślić z uznaniem pełne zrozumienie i życzliwość stanowisko Woj. Kom. M. O., która mimo trudności przydzieliła dla ochrony obozu kilkunastu milicjantów.

Z końcem ub. tygodnia bawiła w Oświęcimiu Komisja, złożona z tow. woj. Pasemkiewicza, wicewoj. Kuleszy, dyrektora TZP, przedstawicieli prokuratury, urzędu informacji i propagandy oraz Woj. Kom. M. O. Zadaniem Komisji było dokładne obejrzenie terenu i ustalenie planu zabezpieczenia obozu.

W czasie inspekcji komisja zastała na terenie obozu w Brzezinkach grupę kilkudziesięciu osób uzbrojonych w łopaty i kilofy, które w poszukiwaniu „skarbów“ przekopywały ziemię. Ujęto Zająca Aleksandra przy robieniu kranów w umywalniach bloku. Przytrzymano również pewnego poważnego rzeźnika z Oświęcimia, przy ładowaniu trzech łodówek z dawnego SS-lazaretu.

Komisja wydała na miejscu zarządzenia celem zabezpieczenia terenu

za potwierdzone, o ile głos „tak“ oddała co najmniej połowa, biorących udział w głosowaniu.

Głosowanie ludowe odbędzie się prawdopodobnie pod koniec czerwca.

przed rabunkiem i profanacją. Profanacja prochów pomordowanych karama będzie przez sądy specjalne.

Niemieckie granaty w Mor. Ostrawie

MORAWSKA OSTRAWA, (ZAP). W gmachu nowego ratusza znaleziono w damskiej toalecie dwa granaty ręczne pochodzenia niemieckiego, podłożone przez nieznanego sprawcę. Jeden granat był odbezpieczony. Natychmiast zawiadomiono władze bezpieczeństwa, aby przeprowadziły do

JEROZOLIMA (SAP). Urzędnicy zarządu wojskowego w liczbie 6.000 osób ogłosili dziś trzygodzinny strajk demonstracyjny, solidaryzując się z 50.000 pracownikami palestyńskich instytucji rządowych, strajkującymi od 15 kwietnia.

Strajkujący urzędnicy postanowili, że jeśli rząd będzie usiłował zastąpić strajkujących wojskowymi, przyczyni się to do przedłużenia konfliktu.

Wskutek strajku kasjerów, przypadająca na czwartek wypłata poborów nie odbyła się również.

chodzenia i kazały usunąć granaty pirotechnikom. Wydano specjalne zarządzenia, aby żaden Niemiec, który nie jest urzędowo wezwany, nie miał wstępu do ratusza. Niemiec, który się zjawi w ratuszu bez pisemnego wezwania urzędowego, będzie natychmiast aresztowany.

Repatriacja Polaków z Francji

PARYŻ, (ZAP). Repatriacja Polaków z Francji obejmuje narazie tych Polaków, którzy zamieszkują departamenty wschodnie oraz departament Paryża. Tryb tej repatriacji został przyspieszony w ten sposób, że repatrianci nie potrzebują się rejestrować w konsulatach, lecz zgłaszają się wprost do merostwa. Na podstawie porozumienia francusko-polskiego transporty są bezpłatne.

Polacy, zamieszkujący inne departamenty niż wymienione, muszą zgła-

ścić się do konsulatów w swoich okręgach. Stamtąd otrzymują wiadomość o terminie powrotu do kraju. Do bezpłatnej repatriacji mają prawo tylko Polacy, którzy zostali przywiezieni na roboty względnie ci, którzy byli w obozach koncentracyjnych i jenieckich. Polacy, którzy byli we Francji przed 1. 9. 1939 r., nie są objęci repatriacją. Wyjazdy na własny koszt, ze względu na nieuregulowaną komunikację międzynarodową, są niemożliwe.

Amatorzy spirytusu

TORUŃ, (SAP). Aresztowano b. starostę nieszawskiego Ignatowicza i jego zastępcę Lewandowskiego, oskarżonych o niewłaściwą gospodarkę 24.000 litrami spirytusu z czterech gorzelnii w pow. nieszawskim. Oskarżeni nie respektowali zarządzenia,

nakazującego wstrzymanie wydawania spirytusu z gorzelnii od 1 czerwca 1945 r., w związku z czym Skarb Państwa poniósł straty, sięgające 18 milionów złotych. Ignatowicz i Lewandowski osadzeni zostali w więzieniu wrocławskim.

Skazanie zdrajców

GDYNIA, (SAP). Specjalny Sąd Karny w Gdańsku, na sesji wyjazdowej w Gdyni rozpatrywał sprawę 58-letniego Jana Beuthnera, malarza pokojowego, oskarżonego o gnębienie i denuncjowanie Polaków. Oskarżony przed wojną nazywał się Jan Bytomski — był właścicielem dwu kamienic w Gdyni. Od 1935 r. należał do nielegalnej NSDAP i prowadził robotę dywersyjną i szpiegowską w organizacjach polskich.

Sąd skazał Beuthnera na karę dożywotniego więzienia.

Następnie skazano zaocznie na karę śmierci niejaką Kabaczyńską, która denuncjowała i przyczyniła się do uwięzienia wielu Polaków. Kabaczyńska przy pomocy przebranego w mundur oficera polskiego, zbiegłego z więzienia w Wejherowie, zbiegła przed rozprawą.

Aresztowania w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA, (SAP). Komisja do walki z nadużyciami w Częstochowie dokonała nowych aresztowań. Osadzono w areszcie: Karola Kozarawskiego, kupca, za nadużycia ze sprzedażą kapeluszy, a dalej Władysława Koniecznego, właściciela hurtowni artykułów spożywczych, za lichwę i dawanie łapówek oraz dyrektorów fabryki: „Częstochowianka“ — Czesława Szczepańskiego i Kazimierza Dzielobrotka, oskarżonych o sabotaż gospodarczy. Szczepańskiego i Dzielobrotka oskarża się o to, że świadomie spowodowali zniszczenie kilkuset ton bawełny.

Fabryka „Częstochowianka“ otrzymała 120 wagonów bawełny do wy-

ładowania. Dyrektorzy wyznaczili tylko 18 robotników. Wyładowanie trwało 22 dni, przyczym kolejarzom wypłacono łapówki, aby nie złożyli meldunków. Wyładowana bawełna pozostawiona była na wolnym rynku. Część bawełny rozkradziono, część uległo zepsuciu. Robotnicy interweniowali, jednak dyrektorzy odpowiadali, iż nie powinni się w te sprawy wtrącać.

Przygotowania

ŁÓDŹ, (SAP). Przygotowania do obchodu 1-go Maja w Łodzi są w pełnym toku. Wyłaniane są specjalne Komitety Obchodu.

PRACA-PRZEMYSŁ-HANDEL

Odra w północy

Od paru dni cieszy oko obywatela wrocławskiego widok holownika i barki na Odrze przy nadbrzeżu. Do niedawna, długo po zniknięciu łodów, zjawiali się na rzece od czasu do czasu tylko wiosłarze - amatorzy. Rzeka w ciszy toczyła swe nurty. A i dziś obraz holownika i barki, jakkolwiek może budzić nadzieje na ożywienie się ruchu na rzece, to przecież przedstawia się mikroskopijnie w stosunku do możliwości i dawnego ruchu.

Prace remontowe barek i holowników postępują mimo licznych trudności, wywołanych brakiem odpowiednich warsztatów i materiału. Najistotniejszą przyczyną zastoju jest fakt, że dotąd nie posiadamy pod własnym zarządem portów rzecznych. To utrudnia rzecz jasna, remont i skompletowanie urządzeń portowych, które zostały wskutek działań wojennych i okresu przejściowego zniszczone lub zdekompletowane. Utrudnia to również przeprowadzenie na szerszą skalę naprawy taboru rzeczno-oczyszczania koryta z zatopionych barek i holowników, a przecież jeszcze 500 barek i 50 holowników leży na dnie rzeki. Przedstawia to milionowy kapitał, który niszczy, gdy tymczasem nasze państwo walczyć musi z ogromnymi trudnościami transportowymi, które w głównej mierze hamują odbudowę naszego życia gospodarczego. Niemożność odpowiedniego wykorzystania tak poważnej arterii komunikacyjnej, jaką jest Odra, łącząca tereny o mocno rozwiniętym przemyśle z Wielkopolską i Pomorzem, a przez kanały z centralną Polską, a wreszcie z morzem i zamorskimi państwami, stanowi dla naszego życia gospodarczego dotkliwą stratę.

O doniosłej roli Odry dają dopiero

Odbudowa hutnictwa przy ujściu Odry

STOŁCZYN (ZAP). W rejonie Portowym Dolnej Odry na północ od Szczecina przejęliśmy ostatnio hutę żelazną w Stołczynie. Huta ta stosunkowo niewiele zdewastowana, ma być jeszcze w tym roku uruchomiona. Obecnie opracowuje się dokładnie plany odbudowy huty. Fachowcy (in-

żynierowie, technicy, majstrowie wielkopiecowi i inni kwalifikowani robotnicy) będą sprowadzeni ze Śląska. Huta będzie zatrudniała około 1500 ludzi. Mieszkania dla pracowników huty zostały zarezerwowane w najbliższych kompleksach domów.

Polski wywóz i przywóz przez Szczecin wynosił w tysiącach ton:

Wywóz w r. 1926 — 1.584 na ogólną sumę wywozu — 3.699 = 42,8%.

Przywóz w r. 1926 — 38 na ogólną sumę przywozu — 2.088 = 1,8%.

Czechosłowacja uczestniczyła w tranzyście w porcie szczecińskim:

w wywozie w r. — 1928 — 67,1 tys. ton na ogólną sumę 1.091 tys. ton = 6,1%, a w r. — 1934 — 25,0 tys. t. na ogólną sumę 1.771 tys. t. = 1,4%.

w przywozie w r. 1928 — 627,5 tys. ton na ogólną sumę 3.506 tys. ton = 17,8%, a w r. 1934 — 173,1 tys. t. na ogólną sumę 3.993 tys. t. = 43,3%.

Rok 1926 był rokiem największego nasilenia obrotu towarowego z Polską w Szczecinie, aby się uniezależnić od Szczecina kierowała swój obrót handlowy zamorski przez Gdynię i Gdańsk. Dziś oczywiście sytuacja się znacznie zmieniła i mając trzy porty do dyspozycji, rozkłada się obrót handlowy, zależnie od ciężącego ku portowi zaplecza na trzy porty. W tym układzie Odra musi być jak najprędzej uruchomiona w celu szybszego uaktywnienia gospodarczego Dolnego Śląska.

Niedawno podjęte rozmowy władz z władzami radzieckimi w sprawie przejścia przez nas portów rzecznych na Odrze, dadzą napewno rezultaty i władze radzieckie i w tym wypadku ułatwią nam odbudowę naszego życia gospodarczego.

Niedawno podjęte rozmowy władz z władzami radzieckimi w sprawie przejścia przez nas portów rzecznych na Odrze, dadzą napewno rezultaty i władze radzieckie i w tym wypadku ułatwią nam odbudowę naszego życia gospodarczego.

Ze względu na ciężką sytuację ekonomiczną kraju przewidziane są poważne kredyty na cele odbudowy naszej floty rybackiej. Świnoujście, które przed wojną było potężną bazą floty rybackiej i teraz przewidziane jest na centrum i bazę dla naszych połowów dalekomorskich. W tej chwili brak jest naprawdę sprzętu do tego celu, a wszystko to ma być w miarę możliwości jak najszybciej wybudowane lub sprowadzone z zagranicy, by rybacy mogli ruszyć na morze.

O osadników na polskie wyspy

ŚWINOUJŚCIE (ZAP). Powiat Wołyń — Uznam, którego siedzibą jest Świnoujście i który obejmuje szereg małych wysp oraz całą wyspę Wołyń i część wyspy Uznam, liczy w tej chwili tylko około 2 tys. Polaków. Przed wojną na terenie tym mieszkało kilkanaście tysięcy ludzi, przeważnie rybaków oraz zatrudnionych w przemyśle rybnym. Napływ większej ilości osadników jest b. pożądany, tym więcej, że utworzona obecnie druga baza polskiej marynarki wojennej w Świnoujściu daje gwarancje bezpieczeństwa. Pożądany jest naturalnie przede wszystkim napływ fachowców — to znaczy nie tylko rybaków i ludzi obeznanych z przetwórstwem rybnym, ale również rzemieślników, którzy mogliby być zatrudnieni w miejscowej stoczni łodzi i ku-

trów rybackich. Stocznia ta będzie uruchomiona, a ponieważ ma potrzebne surowce (drzewo dębowe) przeto ma wszystkie warunki rozwoju. Potrzebni będą cieśle, stolarze, ślusarze, technicy i inne pokrewne zawody.

Ze względu na ciężką sytuację ekonomiczną kraju przewidziane są poważne kredyty na cele odbudowy naszej floty rybackiej. Świnoujście, które przed wojną było potężną bazą floty rybackiej i teraz przewidziane jest na centrum i bazę dla naszych połowów dalekomorskich. W tej chwili brak jest naprawdę sprzętu do tego celu, a wszystko to ma być w miarę możliwości jak najszybciej wybudowane lub sprowadzone z zagranicy, by rybacy mogli ruszyć na morze.

Setki wolnych gospodarstw

KOSZALIN (ZAP). Na terenie powiatu koszalińskiego znajduje się 4.527 gospodarstw poniżej 100 hektarów. Z tej cyfry dotychczas obsadzonych jest 3.339, do obsadzenia pozostaje więc 1.188. Do natychmiastowego obsadzenia nadaje się 537 gospodarstw, które nie są zupełnie zdewastowane. 651 to gospodarstwa zniszczone w 25%, a więc również nadające się do szybkiego objęcia. W 267

gospodarstwach należałoby przeprowadzić pewne remonty (drzwi, okna itp.). 104 gospodarstwa trzeba odbudować całkowicie.

Powiat koszaliński należy do tych powiatów Pomorza Zachodniego, które na skutek działań wojennych stosunkowo mniej ucierpiały, to też życie odbudowuje się tutaj znacznie szybciej, niż w innych częściach naszego województwa.

23 miasta morskie w Polsce

SZCZECIN (ZAP). Do Związku Gospodarczego Miast Morskich RP., który powstał z inicjatywy Delegata Rządu dla Spraw Wybrzeża należy 23

miast polskich. Są to wszystkie miasta zainteresowane w jakikolwiek sposób sprawami morskimi naszego wybrzeża.

Magazyny na drobnice

SZCZECIN (ZAP). Biuro odbudowy Portu w szybkim tempie przygotowuje Rejon Portowy Dolnej Odry do przeprowadzenia przeładunków towarów. Na jednym z nadbrzeży ma być już wkrótce dokonywany przeładunek węgla (a w przyszłości i wyładunek rudy), natomiast tereny portowe przy dawniejszej fabryce „Union” postanowiono wyremontować i przeznaczyć na magazyny dla drobnic.

Chodzi tu przede wszystkim o przeładunek drobnic unrowskiej.

Polski cement za granicę

GDYNIA (ZAP). Statek fiński „Hecktos”, który opuścił port gdyniński w dniu 16 kwietnia br. na swoim pokładzie 2.230 t. cementu z przeznaczeniem do portu fińskiego Talli-

na. Oprócz tego statek zabrał z portu gdynińskiego przywieziony ładunek przez amerykańskie statki a przeznaczony dla amerykańskiej Misji Wojskowej w Moskwie.

Oliwa maszynowa i narzędzia rolnicze

GDYNIA (ZAP). W dniu 16 kwietnia br. angielski statek „Empire Garland” przybył do portu gdynińskiego z Liverpoolu i przywiózł między innymi 225 t. oliwy maszynowej, przy-

czepki samochodowe, samochody ciężarowe, narzędzia rolnicze np. plugi oraz 4 t. rękawiczek i pewną ilość odzieży.

Zagadnienie Bezpieczeństwa i Higieny pracy

W sali konferencyjnej Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej odbyła się konferencja przewodniczących komisji bezpieczeństwa i higieny pracy przy Centralnych Zarządach Przemysłu: Chemicznego, Materiałów Budowlanych, Metalowego, Skórzanego, Włókienniczego, Elektrotechnicznego, Hutniczego i Zbrojeniowego.

Ponadto w Konferencji wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu, Zdrowia, Komisji Centralnej Związków Zawodowych oraz Międzyministerialnej Centralnej Komisji Bezpieczeństwa i Higieny Pracy.

W zagajeniu określono zadania akcji bezpieczeństwa i higieny pracy na tle obecnego ustroju i warunków gospodarczo-społecznych. Następnie wskazano kierunek, w jakim mają iść poczynania przewodniczących poszczególnych komisji podkreślając

znaczenie bezpośredniego kontaktu z ośrodkami wytwórczymi, naświetlając sprawy organizacji w zakładach wytwórczych, planowego szkolenia elementu robotniczego okresowych zebrań referentów bezpieczeństwa prac związanych z ich instruowaniem, dalej specyfikacji braków w zakresie urządzeń i środków ochronnych oraz wniosków poprawy wreszcie zagadnienie przepisów specjalnych dla danej gałęzi gospodarki oraz organizacji sprawozdawczości.

Skolei nastąpiły sprawozdania przewodniczących poszczególnych komisji z działalności organizacyjnej. Sprawozdania te wskazywały na trudności związane z brakiem kwalifikowanego aparatu wykonawczego w ośrodkach centralnych i wytwórczych.

Plan akcji na przyszłość potraktowano szeroko, biorąc pod uwagę realne możliwości naprawy.

A działo się to rok temu

Dnia 23 kwietnia 1945 roku wojska radzieckie 1 frontu białoruskiego oraz wojska 1-ej armii polskiej pod dowództwem generała Popławskiego po zdobyciu szeregu miast na zachód od Odry wdarły się do stolicy Niemiec — BERLINA.

Wojska 1-go frontu ukraińskiego walczące nad Nysą oraz wojska polskie 2-ej armii pod dowództwem gen. Świerczewskiego po zajęciu szeregu miast wtargnęły od strony południowej do stolicy Niemiec — BERLINA.

Kronika

DZIURY APTEK: Dziś na Starym Rynku W TEATRZE Ziemi Kujawskiej Wkrótce ???	Dzisiaj WTOREK 23 KWIETNIA Wojciecha	Kalendarzyk słowiański Wojciecha Słońce: wschód o godzinie 4.23 zachód o godzinie 18.47
--	--	---

W lusterku

Widocznie

Na mieście codziennie, wciąż słyszę niezmiennie, co wyraz, co cztery: psia krew do cholery.

Widocznie więc większość znajduje w tym piekno... dlatego w rozmowach stosują te słowa.

Agapi.

1-go i 3-go Maja. Dnia 19 bm. w sali Miejskiej Rady Nar. odbyło się organizacyjne zebranie święta 1-go i 3-go Maja.

Zebranie przy udziale 15 osób z przedstawicielami prasy, zagał prezes Pow. Rady Zw. Zaw. ob. Z. Bartosiewicz. Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie wicestarostę ob. Stanisława Czekalskiego. W krótkiej, ożywionej dyskusji ustalono program:

Dnia 30 bm. o godz. 19 capstrzyk. Zbiórka na pl. Dąbrowskiego. Dnia 1 Maja zbiórka o godz. 10 rano. W przeddzień święta Świata Pracy w świetlicach fabryk, zakładów, związków i stowarzyszeń winny bezwzględnie odbyć się aktualne odczyty, referaty i akademie. Za powyższe odpowiedzialni będą osobiście kierownicy świetlic. Prasa i radio proszeni są o przeprowadzenie propagandy. Wszystkie partie polityczne, Związki Zawodowe i Stowarzyszenia wystawią poczty sztandarowe w sile 6 ludzi. Pow. Rada Zw. Zaw. dopilnuje, aby we wszystkich fabrykach, zakładach pracy były księgi pamiątkowe, do których biorący udział, winni się wpisać. Ponadto fabryki i zakłady przygotowują premie, które zostaną wręczone najgorliwszym i najlepszym robotnikom.

Miasto musi przybrać odświętny charakter. Wszystkie fabryki, gmachy, witryny okien wystawowych muszą być odpowiednio udekorowane.

Dnia 3-go Maja o godz. 10 rano Msza św. połowa na pl. Dąbrowskiego, w razie niepogody w Katedrze. Następnie publiczne odczyty o Konstytucji 3-go Maja. Uroczysta akademie w Teatrze Ziemi Kuj. Komitet podkreśla, że ze względu na poważny nastrój akademii, dzieci będą z niej całkowicie wyeliminowane. Porządek trzymać będzie 1 i 3 Maja Milicja partyjna. Samopomoc chłopska winna zorganizować młodzież w strojach regionalnych. Podczas wymienionych świąt odbędą się zawody sportowe, biegi na przełaj itp.

W skład Komitetu uroczystości przez aklamację, wybrani zostali: ob. ob. prezydent miasta I. Kubecki — przewodniczący, inż. Sokołowski — I wice przew. (strona techniczna), II wice przew. Z. Bartosiewicz (strona wewnętrzna), członkowie: Stan. Wiśniewski i Stan. Czarkowski, sekretarz, ob. Popek.

Spółceństwo Ziemi Kujawskiej,

podczas tak podniosłych uroczystości winno okazać się zdyscyplinowane, dbać o wzorowy porządek i zachować godny obywatela — spokój.

W dniu dzisiejszym o godz. 17-ej w sali Miejskiej Rady Narodowej, odbędzie się zebranie Komitetu ścisłego. O przybycie proszeni są przedstawiciele: Z Kurii Biskupiej, wojska, prasy, orkiestry, k-mendanci WF. i PW., radio - węzła i Samopomocy Chłopskiej. (md)

Tydzień Ziem Odzyskanych. Polski Związek Zachodni realizując swój program w odniesieniu do Ziem Odzyskanych oraz sprawy stosunków polsko-niemieckich, organizuje w roku bież. „Tydzień Ziem Odzyskanych“ pod hasłem naczelnym: Nad Odrą, Nysą i Bałtykiem — przyszłość Polski!

Tydzień Ziem Odzyskanych został zainaugurowany w Szczecinie, celem uczczenia pierwszej rocznicy wyzwolenia miasta, która przypadła na 27 kwietnia 1946 r. oraz zmanifestowania woli Narodu posiadania tego miasta. W dniu 2 i 3 maja br. odbędą się w Szczecinie uroczystości transmitowane przez Polskie Radio p. n. „Trzymamy straż nad Odrą“.

W dniu 2 maja br. na Śląsku w ramach „Tygodnia Ziem Odzyskanych“ odbędzie się obchód z okazji rozpoczęcia III. Powstania Śląskiego.

Celem upamiętnienia 25-lecia istnienia Polskiego Związku Zachodniego Zarząd Okręgowy PZZ w Bydgoszczy postanowił wydać w ramach Tygodnia Ziem Odzyskanych księgę pamiątkową; „Pomorze w walce z niemczyzną“.

Protectorat nad Tygodniem Ziem Odzyskanych przyjął: Prezydent Bierut, Marszałek Rola-Żymierski, Premier Osóbka-Morawski, wicepremier Gomułka.

Komitet Honorowy stanowią: Członkowie Rządu Jedności Narodowej, PZZ, Przedstawiciele Komitetów wszystkich partij demokratycznych, Związków Zawodowych i organizacji społecznych.

Okolicznościowy znaczek pocztowy z okazji 600-lecia m. Bydgoszczy. Ministerstwo Poczty i Telegrafów wprowadza z dniem 19 kwietnia 1946 r. do obiegu i sprzedaży okolicznościowy znaczek pocztowy wartości 3 plus 2 zł. z dopłatą na rzecz Komitetu Obchodu 600-lecia m. Bydgoszczy.

Znaczek ten, wydany w związku z przypadającą w roku bieżącym 600-ą rocznicę założenia miasta Bydgoszczy, przedstawia fragment miasta Bydgoszczy nad rzeką z basztą obronną, noszącą u szczytu chorągiewkę z liczbą 1346 (r. założenia m. Bydgoszczy); w głębi widoczne Stare Miasto, spichrze i fara. Nad rysunkiem podana jest wartość znaczka 3 plus 2 zł. oraz zamieszczony napis „Polska“; u dołu znaczka mieści się napis „600-lecie m. Bydgoszczy“. Znaczek jest koloru zieleni oliwnej.

Związki Zawodowe wchodzące w skład P.R.Z.Z. W skład Powiatowej Rady Związków Zawodowych wchodzi 28 związków zawodowych, a mianowicie: Pracowników Przemysłu Skórzanego — 65 członków, Prac. Przem. Poligraficznego — 108, Prac. Przem. Ceramiczno-Budowlanego — 360+595, Prac. Przem. Spółdzielczego — 484, Prac. Przem. Metalowego — 1,279, Prac. Służby Domowej — 440, Prac. Przemysłu Chemicznego — 1,550, Prac. Przem. Kolejarzy — 450, Prac. Nauczycielstwa Polskiego — 634, Prac. Miejskich — 548, Prac. Ubezpieczalni Społecznej — 86, Prac. Administracji Państwowej — 270, Prac. Instytucji Społecznych — 100, Prac. Przem. Włókienniczego — 60, Prac. Poczty i Telegrafów — 224, Prac. Kin — 52, Prac. Aktorów — 25, Prac. Bankowych — 70, Prac. Samorządu terytorialnego — 156, Prac. Skarbowych — 109, Prac. Sądowych i Prokuratorów — 87, Prac. Leśnych i Przem. Drzewnego — 458, Prac. Muzyków — 36, Prac. Transportowych — 600, Prac. Dróg Kołowych — 46, Prac. Dorożkarzy — 32, Prac. Przem. Wodniaków — 166, Prac. Przem. Spożywczego — 820.

Związki zawodowe w powiecie: m. Lubień — 60, m. Brześć-Kujawski — 530, Lubraniec — 82, ogółem 10,562 członków. Tak wyglądały dane statystyczne członków Zw. Zaw. do dnia 31 grudnia 1945 r. (md.)

Z listów do Redakcji

Gwóźdź do trumny.

Na terenie miasta Włocławka PUR przydzielił repatriantom pewną ilość mniejszych nieruchomości poniemieckich tytułem rekompensaty za pozostawione przez nich mienie za Bugiem. Było to zgodne z zawartą przez nasz Rząd umową ze Związkiem Sowieckim o repatriacji ludności z terenów pogranicznych.

Przydziały te były narazie tylko na papierze, tak, że repatrianci znaleźli tymczasowo schronisko na punkcie etapowym, a zamożniejsi wynajęli sobie jakiś kąt na mieście, aby doczekać się nadania tytułu własności przydzielonego im przez PUR obiektu. Niektórzy z nich wyprocesowali sobie w przydzielonym domu 1 pokój z używalnością kuchni. Byli i tacy szczęśliwcy, którym dano kawałek ziemi, więc cieszyli się w błogiej nędzy, że uprawiają ją sobie i będą mogli jakoś przeżyć ten najcięższy, pierwszy powojenny rok.

Tymczasem sprawa administracji tymi nieruchomościami w biurokratycznym kadrylu przechodziła kolejno od P. U. R. do T. Z. P., do Urzędu Ziemskiego i spowrotem. W międzyczasie nieruchomości, przyznane repatriantom, pozbawione opieki, niszczyły się, dachy się waliły, a na ścianach wyrósł grzyb.

Repatrianci czekali cierpliwie.

Wreszcie, jak grom z jasnego nieba spadła na repatriantów wiadomość, że przydzielone im przez PUR obiekty od lutego br. objął w posiadanie magistrat.

Zarząd miejski działki i ogródki, przyznane już formalnie repatriantom, wydzierżawił prywatnym osobom.

Wśród repatriantów powstała rozpacz. Odebrano im ostatnią nadzieję i deskę ratunku. Na domiar tego magistrat zażądał, aby repatrianci, którzy mieszkali już w przydzielonych im domach, jako ich właściciele, za-

placili zaległe komorne. Wreszcie magistrat zgodził się oddać w dzierżawę repatriantom przydzielone im przez PUR działki i ogródki, ale zażądał od nich tej samej ceny, którą dały inne prywatne osoby za rok z góry.

Nie każdy repatriant mógł zapłacić tyle, wielu zrezygnowało i inni sprzedali ostatni łach, aby Magistratowi zanieść ten grosz wdowi i sierocy. Tak jest, bo większość z repatriantów to wdowy i sieroty po poległych żołnierzach armii kościuszkowskiej, i dawnej armii polskiej.

W wielkim tygodniu w wydziale technicznym magistratu w pokoju Nr. 44 odgrywały się dantejskie sceny. Słuchać było bezustanny jęk i szlochanie. To płakały wdowy i sieroty repatriantki, które zmuszono do płacenia wyśrubowanej dzierżawy za rok z góry, za ich własne, bo przecież przyznane już im mienie. Także zmuszono, zapłacić komorne zaległe za mieszkanie we własnym, bo przecież przyznany już przez urząd państwowy PUR, domku czy pokoiu. Od wdowy i sieroty, które straciły wszystko i którym winno się dać natychmiast rekompensatę za pozostawione za Bugiem mienie, żąda się pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy.

Stawiam w imieniu wszystkich repatriantów skromne pytanie: czy to naprawdę tak ma być i czy to wszystko jest w porządku? Repatriant.

S. T. P.

Z Grętkiewiczów

Katarzyna Zwolińska

Opatrzona św. Sakramentami,
po długich lecz ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 20 b. m. przeżywszy lat 76.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy O. O. Reformatorów nastąpi we wtorek, dn 23 b. m. o godzinie 3 ej po południu na cmentarz miejscowy.

Na smutne te obrzędy zapraszają
Krewnych, Przyjaciół i Znajomych po-
grążeni w głębokim smutku

**Córki, synowie, synowe, zięciowie, wnuki
i prawnuki**

OGŁOSZENIE

Wydział Apropowizacji i Handlu m. Włocławka podaje do ogólnej wiadomości, że poczwazy od dnia 23 bm. w rozdzielniach „Ogniw“ sprzedawane będą następujące artykuły:

CUKIER:

Kat. II pracująca na karty żywnościowe z kwietnia odcinek Nr. 22 po 400 gr. — cena 6.— zł.

Kat. I rodzinna na karty żywnościowe z kwietnia odcinek Nr. 21 po 250 gr. cena — 3.75 zł.

MYDŁO toaletowe za luty i marzec

Kat. I pracująca na karty żywnościowe z miesiąca marca na odcinek Nr. 28 po 2 kawałki — cena 13.— zł.
Od dnia 24 bm.:

MLEKO skondensowane:

Dla dzieci od lat 3—12 na karty brązowe z kwietnia dodatek „D“ kupon Nr. 1 po jednej puszcze — cena 4.30 zł.

MLEKO w proszku pełne:

Dla dzieci do lat 3 na karty żółte z kwietnia dodatek „D“ kupon Nr. 33 po 250 gr. — cena 5.50 zł.

ROZDZIELNIACH „WITAMINA“

MASŁO:

Kat. I pracująca na karty żywnościowe z kwietnia odcinek Nr. 47 po 200 gr. i sera po 100 gr. — cena 12.50 zł.

NACZELNIK WYDZIAŁU

Apropowizacji i Handlu

(—) Fr. Redo.

Włocławek, dnia 20 kwietnia 1946 r.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości, 1 szpalt po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nie odpowiada. E — 122:3 PRENUMERATA MIESIĘCZNA 40 zł., z przesyłką pocztową 45 zł.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACJA codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8 do 12 i od 2 do 5-ej. W soboty od 8 do 12-ej.

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 11-26. Naczelny Redaktor: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.

WYDAWCA: POWIATOWA RADA NARODOWA WE WŁOCŁAWKU. DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4. Odpowiedz. za pismo: Kolegium Redakcyjne.